

Pieśń bojowa.

Naprzód marsz — drużyny bojowe,
karnych zdobywców huf.
Po życie sięgnijmy nowe,
by triumfował duch.
Hej, marsz zgnębany Narodzie!
Niech żyje wielki Ruch,
co czynem nas z nędzy wywiedzie
na Wielkiej Polski próg.
Równajmy krok!
Robotnik, chłop
już Miecz Chrobrego
porwał w swą dłoń!
Pobudka nasza pędzi przez kraj:
Zbudź się Narodzie — do czynu wstań!

✠

Ś. p. Aleksander Świętochowski

W kwietniu br. zmarł jeden z najstarszych pisarzy polskich śp. Aleksander Świętochowski. Ur. 1849, ukończył studia wyższe na Uniwersytecie Warszawskim. Redagował „Przegląd Powszechny“, „Nowiny“ i „Prawdę“. Był jednym z najświatlejszych umysłów i zarazem jednym z najlepszych prozaistów polskich. Dzieła jego pisane były w czystej i pięknej polszczyźnie. Poświęcone były częściowo zagadnieniom filozoficznym i etycznym a częściowo polskiej myśli politycznej. Do bardziej znanych dzieł Świętochowskiego należą „O powstaniu praw moralnych“, „Wolter w setną rocznicę jego śmierci“, „Utopje w rozwoju historycznym“, Źródła moralności“, oraz niesłusznie zapomniane powieści i dramaty, jak „Ojciec Makary“, „Za maską“, „Błazen“, „Aspazja“ i „Drygałowie“.

Świętochowski zmarł i został pochowany w swojej wsi rodzinnej Gołotczyźnie. Złożono go do grobu w

prostej dębowej trumnie, przykrytej wieńcami jedliny i zboża. Nad grobem przemawiali przedstawiciele rządu i literatury, a p. min. oświaty Świętosławski wygłosił nad grobem przemówienie, w którym podkreślił, że Zmarły należał do ludzi, którzy nie tylko głosili ideały, ale je w czyn wprowadzali. „Pojawiają się w dziejach ludzie, upatrzeni przez historię, aby wielkim życiem swoim wrastali w kilka pokoleń i byli niejako kolumnami, wokoło których narastają dzieje narodu. Aleksander Świętochowski był jedną z takich postaci“.

Spoczął w ziemi mazowieckiej, wśród ludu, któremu oddał swą miłość i siły. Wystawił sobie sam trwały pomnik ufundowaniem dwóch szkół rolniczych w Gołotczyźnie. Zgodnie z ostatnią swoją wolą został Świętochowski pochowany z twarzą zwróconą ku szkole, „której za życia ofiarował swe serce“.

Całem swoim życiem i ostatnią wolą potwierdził głoszone przez siebie zdania: „Nie jest ten bohaterem, kto przetrwawszy chwile gwałtownego entuzjazmu, cofa się przed trudem powolnej naprawy szkód, ale ten kto zarówno w chwilach uniesienia, jak i pokoju nie odstępował do końca od obowiązków, związanych z względami powszechnego dobra. Dla nas bohaterstwem i poświęceniem jest wytrwanie na stanowisku, przez obowiązek nakreślonym, do ostatniej chwili, choćby nawet wszelkie wysiłki nie pozwoliły więcej nad jedną kroplę wcisnąć do ogólnego dobra“.

SULIMA.